

Wywiad z Karoliną Zuber, uczennicą ZST w Kolbuszowej

ZK: Karolino, jesteś wyjątkową młodą osobą. Bardzo dobrze się uczysz, odnosisz sukcesy sportowe i nie tylko. Przedstaw się proszę naszym czytelnikom.

KZ: Nazywam się Karolina Zuber. Pochodzę z Kolbuszowej. Mam 17 lat. Jestem uczennicą klasy II technikum o profilu fryzjerskim w Zespole Szkół Technicznych im Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej.

ZK: Od kiedy trenujesz bieganie. Skąd wzięła się u Ciebie ta pasja?

KZ: Zawsze interesowałam mnie sport, a szczególnie bieganie. W styczniu br. postanowiłam, że wezmę udział w Biegu Ulicznym o Puchar Burmistrza Kolbuszowej, który jak co roku miał się odbyć 4 maja. Rozpoczęłam regularne i dość intensywne treningi, które do dnia 4 maja prowadziłam we własnym zakresie. Zmieniło się to jednak po zdobyciu III miejsca w w/w biegu. Po tym wydarzeniu zostałam zauważona przez klub lekkoatletyczny TIKI-TAKA Kolbuszowa. Szczególną uwagę poświęcił mi obecny i pierwszy trener - Bogdan Karkut, a także mój nauczyciel WF z ZST pan Łukasz Poborca.

Dzięki treningom w Klubie moja pasja zaczęła być popierana sukcesami. Staram się wkładać coraz więcej pracy w moją pasję, a kolejne doświadczenia motywują i zachęcają mnie do podejmowania nowych wyzwań, aby zdobywać nowe nagrody i wyższe miejsca.

ZK: Jakie sukcesy sportowe uważasz za najważniejsze?

KZ: Do tej pory za największe osiągnięcia uważam zdobycie:

- III miejsca w VI Biegu Sokoła w klasyfikacji generalnej kobiet na dystansie 5 km,
- I miejsce w Rzeszowskim Biegu Przyjaźni w kategorii Junior Kobiet - 5 km,
- I miejsce w kategorii juniorek w Rzeszowskim Biegu Niepodległości na dystansie 10 km,
- V miejsce Open w Tarnowskim biegu Leliwitów na dystansie 2,5 km.

Obecnie oprócz tego brałam udział w wielu innych biegach ulicznych jak i szkolnych, za które otrzymałam piękne medale.

ZK: Czy masz jeszcze jakieś inne zainteresowania, pasje?

KZ: Moją kolejną pasją, która pojawiła się zresztą nieco wcześniej niż pomysł na bieganie, jest kierunek, w którym się kształcę - fryzjerstwo. Obecnie zeszła ona trochę na drugi plan, nie angażuję się w nią tak jak w sport. Jeśli miałabym podjąć decyzję co do moich dalszych losów, do mojej przyszłości, to nie chciałabym rezygnować z żadnego z moich obecnych zajęć. Myślę, że da się to połączyć, wystarczy tylko chcieć.

ZK: Czy treningi sportowe wypełniają Ci cały wolny czas? Jak często trenujesz?

KZ: Początkowo moje treningi odbywały się 5 razy w tygodniu. Trochę ciężko było mi wszystko pogodzić - chodzenie do szkoły i prowadzenie tak intensywnych treningów. Nie chcąc zaniedbywać obowiązków szkolnych, mimo zmęczenia treningiem, odrabiałam zadania domowe i starałam się uczyć dość systematycznie, co również przyniosło w efekcie zadowalające wyniki i dość wysoką średnią. Przyniosło to ogromne zadowolenie dla mnie i dla moich rodziców.

Obecnie moje treningi odbywają się nieco rzadziej, bo 3 razy w tygodniu, więc mam trochę więcej czasu dla siebie i nauki. Biorę więc udział w różnego rodzaju konkursach edukacyjnych. Obecnie w tej dziedzinie mam na swoim koncie drugie miejsce w powiatowym konkursie wiedzy o HIV i AIDS.